

Yo Yo Yo!
Jeśli Twój ulubiony raper brzmi jak ktoś inny
To znaczy że jest bajterem
A jeśli Twój ulubiony raper brzmi tak:
"Bybebydybydebyde..."
To znaczy że jesteś idiotą...
Aha!
Blau! Aha! Shellma-Shelllerini, Słoń, Koni!
Yhyy! Bajters!

Chcieliby nam usta zatkać, wpakować nas w kaftan
Robię bum wrzeszcząc " Allah Akbar! "
Grunt to rap bez atrap, co wszystko w ruch wprawia
Powoli wiatr unosi kurz, pod sceną rośnie wrzawa
To nie gadka łzawa, którą jara się ten eunuch
To my, bardziej popularni niż jebany Facebook
Wszystko na miejscu, dziś całą resztę mam w chuju
Nie obchodzi mnie co myśli ślepo hejtujący pół mózg
Czarny ubiór, porcje śrutu dzierży obrzyn
Przejmujemy lokum od piwnicy po strych
Jadę jak OC, pukam w łeb jak mefedron
Nie będzie lekko, w tle Decks tnie jak brzeszczot
Siła to jedność, jedno tempo, pod ręką bit i kajet
Na piersi czarne słońce, na stopach para czarnych Najek
Uniesiony środkowy palec
WSRH, a nie wytwórnia bajek

Mam rap, pasję, bity jak Kaczor z Shellerinim
Nasza muza leci w poczekalniach aborcyjnych klinik
Nadal sram na rymy każdej sezonowej puty
Jeśli wy jesteście oldschool to ja jestem Biskupin
Chuj im w dupy, pierdolę słaby freestyle
Banda pederastów jęczy jakby mieli piach w pizdach
To egzekucyjna lista, pociągam za spust
Z lekkiej dziury w potylicy powoli wypływa mózg
Wiecie już, że my mamy to we krwi
Setki słów wypluwane do tysięcy werbli
Hip-hop we mnie tętni, i nawet kiedy umrę
Będę mieć zamontowane dwa subwoofery w trumnie
Dumnie noszę logo W S R do H
Gustujemy w rapie jak Lindsay Lohan w prochach
Kocham to gówno, jestem jak ćpun
Ścinam łby słabych MC's i wyrzucam je w tłum

Jakbym gdzieś już to słyszał tej panie oryginał
Czas na finał, co gorzki jak chinina
Takich jak ty jest tutaj z pół tuzina
Co jadą na bicie jak Trabant po koleinach
Popelina, kończ waść wstydu oszczędź
Zaimponować to ty możesz swojej siostrze
O twoich skillach nie ma nawet pogłoski
Hipnotyzujesz tłum, żaden z ciebie Kaszpirowski
Więc trochę pokory, po chuj stwarzasz pozory jeśli
Do tej pory masz na koncie dwa utwory?
To jest zabawne gdy podskakuje ego
A poskładany jak Lego, gdy przychodzi co do czego
Coś ci się nie podoba? Jak Szpaku nie robię rapu

Bo jest na niego moda, robimy to nie od wczoraj
Jesteśmy jednymi z tych, którzy mają własny styl
Ty przynosisz tylko wstyd